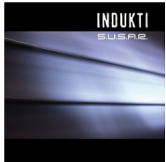


Indukti - S.U.S.A.R. (2005)

Written by bluelover

Monday, 25 September 2017 13:57 -

Indukti - S.U.S.A.R. (2005)



01. Freder - 07:30 02. Cold Inside... I - 04:06 03. No. 11812 - 08:00 04. Shade - 04:29 05. Uluru - 06:34 06. No. 11811 - 07:25 07. ...and Weak II - 09:37 + 08. video - Mantra Maciej Adamczyk - bass guitar, contrabass; Wawrzyniec Dramowicz - drums; Ewa Jabłońska - violin; Maciej Jaśkiewicz - guitar; Piotr Kocimski - guitar; + Mariusz Duda ("Riverside") - vocal; Anna Faber – harp.

Indukti to zespół z Warszawy, który już od paru lat sprawia, że fanom prog metalu serducho zaczyna bić szybciej. Nie ważne czy za sprawą dobrych koncertów czy też za pomocą utworu zamieszczonego na składance "Polish Prog-Metal vol. 1" o zespole tym mówiło się dużo i bardzo ciepło w progresywnym podziemiu naszego kraju. Na początku października 2004 roku mogliśmy przekonać się czy pokładane nadzieje w Indukti rzeczywiście znajdują swoje urzeczywistnienie na debiutanckiej płycie S.U.S.A.R. i okazało się, że muzycy nie zawiedli.

Zespół zaprosił do współpracy Mariusza Dudę znanego z coraz bardziej popularnego na całym świecie Riverside. Zaproszenie tego wokalisty do zespołu już przed premierą płyty wywołało falę spekulacji czy aby nie będzie to kolejny album jego macierzystej formacji lub czy też w tak skomplikowaną muzykę jest jakiś sens dodawać wokala. Jak się okazało w raz z premierą płyty wszyscy malkontenci musieli zmienić swoje nastawienie o 180 stopni. Mariusz w fantastyczny sposób odnalazł się w bardzo zagęszczonych partiach zespołu. Jego wokal jest tylko dodatkiem do muzyki i nie jest wykorzystywany zbyt często, jednak gdy już się pojawia robi to naprawdę rewelacyjnie. Wspaniałe barwa za bardzo duży talent.

Muzyka, którą uprawia Indukti głęboko zakorzeniona jest w tradycji progresji czyli u samego źródła jakim jest oczywiście King Crimson. Muzycy wyraźnie inspirują się dokonaniem pana Frippa. Na szczęście nie kopiują bezczelnie jego dokonań tworząc własną wspaniałą muzykę, oczywiście w mocniejszym ubranku. Jest to płyta, na której minimalizm przeplata się z

Indukti - S.U.S.A.R. (2005)

Written by bluelover

Monday, 25 September 2017 13:57 -

natłokiem wszelkich instrumentów. Jak inaczej zestawić środkową część "...and Weak II" z jego zakończeniem. W rozpoczynającym płytę "Freder" szybkie urywane riffy fantastycznie dopełnione są odgłosami harfy oraz skrzypiec. Bardzo trudno jest opisać poszczególne kompozycje ponieważ ten album jest bardzo złożony. Pełno jest tutaj połamanych rytmów, zmian tempa, przejść. Kontrolowany łomot przeplata się ze spokojem i wyciszeniem. Muzyka przypomina burzę: chwilowa cisza rozdzierana jest przez grzmoty gitar, po których ponownie możemy się wyciszyć. Co jakiś czas burza nabiera jednak siły i trzaska piorunami bez przerwy, a gdy nadchodzi koniec nie pozostaje nic innego jak przeżyć ją jeszcze raz. Nie jest to płyta, która wchodzi w ucho przy pierwszym przesłuchaniu, ale gdy poświęcimy jej troszkę czasu odplaci się nam naprawdę fantastycznymi doznaniem.

Jak dla mnie jest to debiut roku w Polsce, żaden zespół nawet nie zbliżył się do poziomu zaprezentowanego przez Indukti. A jednak Polacy potrafią nagrać płyty z dobrymi pomysłami. Mam nadzieję, że Indukti spotka podobny los co wspomniane Riverside i również zostaną dostrzeżeni na zachodzie, czego im z całego serca życzę. Niech cały świat zobaczy, że nie tylko samym death metalem Polska żyje! ---Empererek, metal.pl

This is one of the best records I have heard in some time. I just am having trouble expressing in words what my ears have heard. Often when a new band comes upon the scene and everybody is raving about them, it's all hype. You finally get the record and you wonder what the fuss was all about, the expectations were too high. Well I can assure you this Polish band surpassed my expectations and then some.

The first song "Freder" starts softly with some gentle harp (is there any other kind ?) then around the two minute mark they start to kick in. THEY'VE KICKED IN ! Big time ! Then the violin comes in, then they back off, then they kick in again ! The violin plays over the heavy drums and guitar. Absolutely loving it ! "Cold Inside" is a beautiful dreamy song with acoustic guitars and the amazing warm voice of RIVERSIDE's Duda. Great song !

"No-11812" is an instrumental. Scorching guitar with drums out front and heavy, and lots of great violin play. "Shade" features Duda again, and you can't help but be reminded of RIVERSIDE. "Uluru" is bone crushingly heavy, I love the combination of bass guitar and drums with some great guitar lines thrown in the mix topped off with a hefty dose of violin. "No-11811" is another fantastic instrumental. We're not worthy ! Next up is "Weak", the longest track and

Indukti - S.U.S.A.R. (2005)

Written by bluelover

Monday, 25 September 2017 13:57 -

part 2 of the second song "Cold Inside". I like the bass playing on this one and it ends as the record opened with some harp melodies.

This is a masterpiece, i'm so impressed. Bravo ! ---Mellotron Storm, progarchives.com ---

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)